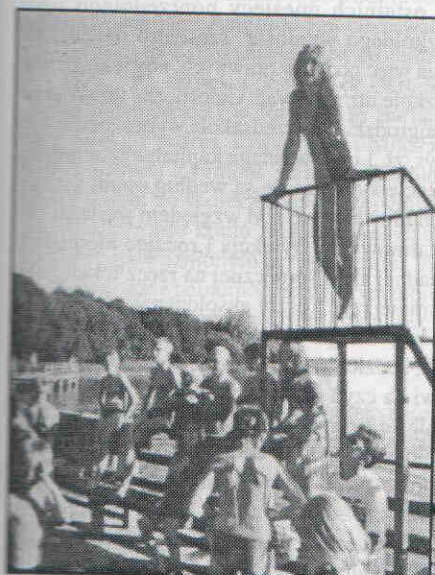




# Rajgradzkie ECIJA

\* ROK VIII \* NR 8(90) \* SIERPIEŃ 1997 R \* CENA 1 zł \* ISSN 1427-9037 \*

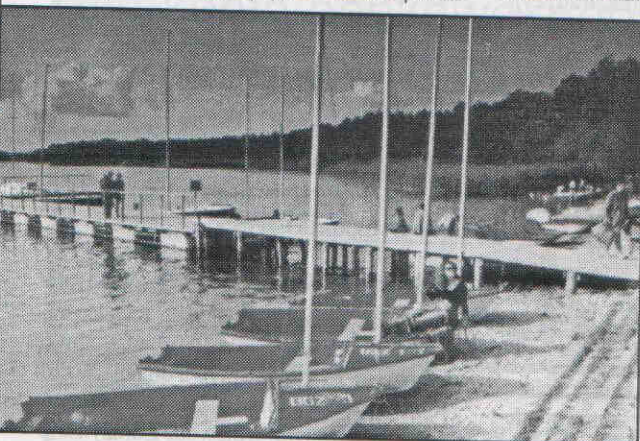
## POŻEGNANIE LATA



W niedzielę 24 sierpnia w Rajgrodzie odbyły się imprezy kulturalne i sportowe kończące sezon wakacyjny. Piękna i upalna pogoda jakby przeczyła tytułowi imprezy, co podchwyczone zostało przez Ośrodek Kultury w Rajgrodzie i w zasadzie gdyby pominąć kalendarz - można to było nazwać powitaniem lata.

Konkursy i zabawy zorganizowane przez „Gazetę Współczesną” przycią-

gały licznie zebranych mieszkańców Rajgrodu i wakacjuszy. Zainteresowanie wzbudził występ zespołu szantowego. Natomiast więcej możnaby spodziewać się po aukcji przygotowanej przez Ośrodek Kultury. Zawiedli mieszkańcy Rajgrodu, którzy zbyt obojętnie podeszli do aukcji prac plastycznych na rzecz powodzi. Nikt nie był zainteresowany kupnem kompletu najnowszych książek wydanych przez TMR. Jedyne sprzedane zostały dwie monety przekazane przez



nasze Towarzystwo na rzecz powodzi. Wylicytowano je do kwoty 200 zł. Łączny dochód z aukcji wyniósł 350 zł, a powinien być kilkakrotnie większy. Jak wyraził się jeden z gości, który trafił na aukcję

przypadkowo i zakupił około 10 prac plastycznych dzieci - „tutaj nie chodzi o wartość tych prac, chodzi o cel na jaki przeznaczone będą pieniądze. Moim zdaniem każdy mieszkaniec Rajgrodu powinien coś zakupić poświęcając na ten cel symboliczne 20 czy 30 złotych. To żadna kwota, a jakże inny byłby wynik aukcji. Mam wrażenie jakby w tym momencie ludzi i opanowała jakaś tępota i nie rozumieli czemu ta aukcja służy”.

W tym dniu na Jeziorze Rajgradzkim rozegrano regaty o Puchar Burmistrza Rajgrodu. Pierwsze miejsce zajęła załoga reprezentująca Yacht Club „Arcus” w składzie: Atur Rutkowski, Paweł Gorczyca i Anna Domańska. Drugie miejsce przypadło również załodze z „Arcusa”, a trzecie załodze z klubu „Zefir”.

W rozegranym turnieju siatkówki plażowej prim wiodli panowie: Wojciech Kulesza, Adam Zimiński i Jerzy Dembski, którzy otrzymali Puchar Komandora Yacht Clubu „Arcus”.

W dniach 28-31 sierpnia rozegrane zostały na Jeziorze Rajgradzkim III Mistrzostwa Polski Żeglarzy Niepełnosprawnych. Szerzej na ten temat w następnym numerze „RE”

J.S.

### W NUMERZE:

- ❖ WIEŚCI Z GRODU RAJ
- ❖ ŻYJĄ WŚRÓD NAS
- ❖ KRONIKA TMR

- ❖ DAMY RADE - WYWIAD Z BURMISTRZEM RAJGRODU
- ❖ TRAGEDIA NA DRODZE
- ❖ PIELGRZYMI SZLAK

# WIEŚCI Z GRODU RAJ

## SESJA RM

W dniu 11 sierpnia 1997 r. w sali konferencyjnej UM w Rajgrodzie odbyły się obrady XXIX Sesji Rady Miejskiej. W porządku obrad znalazło się kilka interesujących punktów, które poniżej przedstawiamy:

### SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU

Burmistrz Rajgrodu Jan Olszewski przedstawił radnym sprawozdanie z działalności Zarządu Miasta za pierwsze półrocze 1997 r. Powiedział m. in.: „Mówiąc o działalności Zarządu w minionym półroczu musimy już na wstępie stwierdzić, że działalność ta realizowana była w warunkach trudnych, podobnie jak i w roku ubiegłym, co wynika ze znanej nam sytuacji finansowo-gospodarczej naszej gminy. Przyczyny tego stanu rzeczy są te same jakie wskazaliśmy oceniając rok ubiegły, (...) tegoroczne działania są przejęciem i kontynuacją zadań z roku ubiegłego, bez wprowadzania nowych inwestycji....

Zadania te musimy kontynuować w pogarszających się warunkach finansowych i prawnych. Rola samorządu lokalnego jest coraz trudniejsza, coraz mniejsze są jego uprawnienia i możliwości jako gospodarza gminy. Jesteśmy uzależnieni od ciągle zmieniających się przepisów prawa, z reguły na naszą niekorzyść. Niestabilna polityka rolno państwa sprawia, że gminy o charakterze rolniczym ubożeją. Nasza gmina, tradycyjnie rolnicza ma wspaniałe warunki naturalno-przyrodnicze, by stać się gminą turystyczną. Proces takiego przekształcania trwa już od pewnego czasu, a indywidualnie mieszkańcy gminy próbują znaleźć dodatkowe źródła dochodu w agroturystyce. Jednak, żeby nasza gmina w pełni była atrakcyjna dla turystów i żeby można było myśleć o większych dochodach z tego tytułu do budżetu gminy, należy najpierw zainwestować w infrastrukturę techniczną - sanitarną i - ekologiczną.

(...) Zarząd systematycznie podejmował działania w kierunku pozyskania pieniędzy poza własnym budżetem i były to działania skuteczne, otrzymał bowiem zapewnienie o przyznaniu naszej gminie konkretnych kwot np. z rezerw Krajowego Sejmiku Samorządowego. Miało to jednak miejsce przed klęską powodzi, która tyle zmieniła w życiu naszego kraju, że wszelkie wcześniejsze deklaracje finansowe siłą rzeczy przestały być wiążące. W trudnych warunkach finansowych Zarząd kontynuował najważniejsze zadania inwestycyjne z roku ubiegłego tj. wodociąg wiejski i kolektor sanitarny. Linia wodociągu wiejskiego do końca pierwszego półrocza br. roku osiągnęła długość 7890 m bieżących. Łączna wartość

wykonanych robót wyniosła 660000 zł. Do przerobu została kwota 220000 zł, zgodnie z zawartą umową.

Drugim ważnym zadaniem inwestycyjnym sfinalizowanym w omawianym okresie jest zakończenie budowy trzeciego etapu kolektora sanitarnego w Rajgrodzie o długości 778 m bieżących kosztem 276 tys. zł. W zakresie budowy i remontów dróg wykonane zostało żwirowanie drogi Rydzewo-Kosówka długości 5 km oraz drogi w Danowie o długości 0,7 km.

(...)Mówiąc o inwestycjach, zarówno tych już realizowanych, jak i tych, które są jeszcze przed nami, chciałbym podkreślić, że działania naszego samorządu w zakresie poprawy stanu infrastruktury są należycie doceniane i w miarę możliwości wspierane przez Wojewodę Łomżyńskiego. Liczymy na to, że Wojewoda i Urząd Wojewódzki wesprą kolejne nasze zadania inwestycyjne, takie jak budowa kolejnego odcinka wodociągu miejskiego prowadzącego do podłączenia do sieci budynku Szkoły Podstawowej w Rajgrodzie, a także, w najbliższej przyszłości, telefonizacja gminy.(...)

### POŻYCZKA NA SPŁATĘ ZOBOWIĄZAŃ

Zarząd Miasta wystąpił z propozycją zaciągnięcia przez gminę pożyczki w wysokości 450000 zł. Jest to kwota niezbędna na pokrycie zobowiązań wobec wykonawców kolektora sanitarnego i wodociągu wiejskiego. Poinformowano radnych, że pokryto już koszty asfaltowania dróg w ub. roku i zapłacono odsetki dla ZMiUZ w Biebrzy. Radni jednogłośnie podjęli uchwałę o zaciągnięciu przez gminę kredytu, jednocześnie zobowiązali Zarząd do zaciągnięcia kredytu niskoprocentowego.

### ZWIĘKSZENIE BUDŻETU GMINY

Radni podjęli uchwałę zwiększającą budżet gminy o kwotę 32 tys. zł. Stało się to możliwe na skutek spływu dotacji, w których największą pozycją jest kwota 17 tys. zł przekazana przez Wojewodę Łomżyńskiego dla rajgrodzkiej szkoły celem podłączenia się do miejskiego wodociągu.

Radni dokonali również pewnych przesunięć budżetowych umożliwiających sprawniejsze funkcjonowanie gminnej administracji. Wyasygnowano też pewną kwotę na zapłacenie zaległych rachunków za oświetlenie ulic. Jednocześnie należy dodać, że kwota przeznaczona na oświetlenie ulic już dawno została wyczerpana. Nie należy więc dziwić się, dlaczego na niektórych ulicach Rajgrodu i w większości wsi latarnie uliczne nie świecą.

### LIKWIDACJA PRZEDSZKOLA W RAJGRODZIE

Przewodniczący RM w Rajgrodzie Ryszard Grudziński przedstawił projekt uchwały w sprawie likwidacji Miejskiego Przedszkola w Rajgrodzie z dniem 30 września 1997 r. Jednocześnie w uchwale zawarty został zapis zapewniający uczniom oddziałów przedszkolnych przejście do budynku rajgrodzkiej szkoły. Obecna na sali grupa rodziców dzieci uczęszczających do przedszkola poprosiła o umożliwienie przedstawienia im własnego stanowiska. W imieniu rodziców głos zabrała p. Wiesława Ziemińska, która umotywowała potrzebę istnienia przedszkola w Rajgrodzie, ponadto przedstawiła listę 17 dzieci zapisanych na ten rok. Burmistrz Jan Olszewski stwierdził, że na początku września zawsze, już od kilku lat, jest zapisanych około 15 dzieci, ale później liczba ta radykalnie spada. Średnia z ostatnich miesięcy poprzedniego roku szkolnego wyniosła sześcioro dzieci. Nie ma więc podstaw prawnych, aby takie przedszkole utrzymywać. Caloroczne utrzymanie rajgrodzkiego przedszkola wynosi około 150 tys. zł. Lokal wymaga kapitalnego remontu. Racje żywieniowe są według opinii sanepidu niewłaściwe pod względem wartości pokarmowych. Dyrekcja i rodzice nie podjęli żadnej akcji społecznej na rzecz lokalu, aby zmniejszyć koszty eksploatacji.

Odpowiadając na postawione zarzuty, rodzice stwierdzili, że zawsze byli gotowi na czyn społeczny na rzecz przedszkola, ale ze strony dyrekcji taka inicjatywa nigdy nie wypłynęła. Według nich nie ma podstaw prawnych do likwidacji przedszkola ponieważ zapisanych jest 17 dzieci. Ostatecznie rodzice przyznali rację Zarządowi Miasta, że koszty utrzymania przedszkola są duże i godzą się na przeniesienie do innego lokalu, ale nigdy nie zgodzą się na zlikwidowanie przedszkola jako instytucji. Przewodniczący R. Grudziński stwierdził, że możliwości stworzenia dodatkowego oddziału przedszkolnego dzieci młodszych w lokalu rajgrodzkiej szkoły daje zapis w uchwale mówiący o tym, że dla uczniów oddziałów przedszkolnych tworzy się miejsce właśnie w Szkole Podstawowej w Rajgrodzie. Rodzice kategorycznie zaprotestowali, że pod pojęciem „uczniowie oddziałów przedszkolnych, rozumie się tylko tzw. „zerówki” i zażądali zmiany zapisu w uchwale rozszerzając jej treść o dzieci w wieku 3-5 lat. Spowodowało to ożywioną i gorącą dyskusję wśród radnych. Radni: Ireneusz Kobyliński, Wojciech Kostrzewski, Józef Jamiński i inni, podkreślili, że należy wszystko robić, aby nie zlikwidować przedszkola jako instytucji, należy zapewnić dzieciom pomieszczenie w szkole. Wszyscy

wskazali na konieczność rozbudowy rajgrodzkiej szkoły.

Ostatecznie podjęto uchwałę o likwidacji Przedszkola Miejskiego w Rajgrodzie, przenosząc klasy „zerowe” do szkoły i jeżeli będzie potrzeba, czyli będzie zgłoszonych minimum 15 dzieci - to powstanie również w szkole oddział przedszkolny dla dzieci w wieku 3-5 lat. Oddział ten zostanie, jeśli w ciągu roku liczba tych dzieci zmniejszy się poniżej 10 i utrzyma się przez okres 3 kolejnych miesięcy.

#### POMOC POWODZIANOM

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Rajgrodzie Barbara Jankowska przedstawiła opracowany gminny plan pomocy powodzianom. W zasadzie jest to pomoc konkretnej gminie, ponieważ w całym kraju zastosowano swoistą rejonizację pomocy. Kilku gminom z byłego powiatu grajewskiego, w tym i gminie Rajgród, przypadło pomagać gminie Dobromierz z województwa wałbrzyskiego. W skład Gminnego Komitetu d/s Pomocy powodzianom weszli: Burmistrz Rajgrodu Jan Olszewski, przedstawiciel Łomżyńskiej Izby Rolniczej Krzysztof Paszkowski, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Rajgrodzie Barbara Jankowska i prezes Towarzystwa Miłośników Rajgrodu Zygmunt Tarnacki. Komitet składający apel do społeczności naszej gminy, zostanie otwarte konto na datki pieniężne, osobom upoważnionym przez Komitet zostaną wręczone pełnomocnictwa do przeprowadzania zbiórek pieniężnych do puszek.

#### ZAKAZ HANDLU

Radni opowiedzieli się większością głosów za wprowadzeniem zakazu dla handlu w rajgrodzkim parku. Dyskusja na temat ewentualnego zwiększenia dziennych stawek (tzw. placowe) nie doprowadziła do radykalnego ich zwiększenia jak postulowali niektórzy z radnych. Ożył przy okazji problem zorganizowania w Rajgrodzie miejskiego targowiska. Póki co, jest to inwestycja zbyt kosztowna, na którą obecne uwarunkowania budżetowe nie pozwalają.

#### SPRAWY RÓŻNE

Radni zaopiniowali pozytywnie sprzedaż, po ogłoszonym przetargu działek komunalnych w Rajgrodzie przy ul. Stanki (nowe osiedle w kierunku Opertowa) oraz kilku działek nad jez. Dręstwo. Podkreślono, że atrakcyjne tereny naszej gminy doceniane są przez nabywców. Należy dokładać starań, aby działki letniskowe i komunalne jak najszybciej zyskały nabywców.

Radny Adam Orzechowski przypomniał, że Rada jest bardzo niekonsekwentna, ponieważ pomimo stwierdzenia faktu o zajęciu drogi nad Jeziorem Rajgrodzkim na odcinku od baru „Smakosz” do kościoła, nie spowodowano nakazu rozebrania i odsunięcia płotów i niektórych budynków.

# APEL

## DO MIESZKAŃCÓW GMINY RAJGRÓD

*W poczuciu ludzkiej solidarności pośpieszmy z pomocą wszystkim, którym powódź zniszczyła materialny dorobek całego życia.*

### POMÓŻMY IM!

Mieszkańcom gminy **DOBROMIERZ**

w województwie wałbrzyskim.

Prosimy o wpłaty pieniężne na konto bankowe z dopiskiem:

**„POMOC POWODZIANOM”**

BANK SPÓŁDZIELCZY w RAJGRODZIE

Nr rach: 87640007-550-27016-11

GMINNY KOMITET

d/s POMOCY POWODZIANOM

## UWAGA!

OSOBY PRZEPROWADZAJĄCE ZBIÓRKI PIENIĘŻNE NA RZECZ POWODZIAN WINNI ZGŁASZAĆ SIĘ DO KOMITETU D/S POMOCY POWODZIANOM **PO ZEZWOLENIE ORAZ IDENTYFIKATOR OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W RAJGRODZIE** UL. WARSZAWSKA 32 TEL. 72 - 16 - 24

GMINNY KOMITET

D/S POMOCY POWODZIANOM

## POTRZEBA GÓRY TABOR

W dniu 3 sierpnia 1997 r. (w niedzielę) w parafii Rajgród odbyły się uroczystości odpustowe Przemienienia Pańskiego. Od ponad dwóch stuleci odpust ten ściąga do naszej świątyni tysiące parafian i gości. Zazwyczaj letnia pogoda sprzyja przybywającym, którzy w cieniu i chłodzie rajgrodzkiego kościoła znajdują wytchnienie dla ciała. Jest to również doskonała okazja do przemiany własnego wnętrza, do przemiany duchowej ku lepszemu. Korzystają z tej okazji wierni, obchodząc wielki ołtarz, w którym króluje Matka Boska Rajgrodzka i niosąc świece ofiarne zapalone przed ołtarzem Przemienienia Pańskiego, by złożyć je u stóp Królowej Rodzin.

Podczas tegorocznej sumy odpustowej kazanie wygłosił ks. Adam Grodzki, który nawiązując do odwiecznych praw zawartych w Dekalogu powiedział m. in.: „Bóg powiedział: 'Pamiętaj człowieku, byś dzień święty święcił', a pomyślmy ile w naszym życiu było zaniedbań w czasie dnia świętego i nawet kosztem mszy świętej. Jakże często spotykamy ludzi, którzy dla zarobienia jakiegoś grosza zapominają o mszy świętej. Czekają w jakimś tam kiosku albo sklepie na ludzi idących lub powracających z kościoła. W czasach prawdziwej wiary katolik nigdy nie podejmował pracy moralnie złej.(...)”

Bóg powiedział: 'Czcij ojca swego i matkę swoją', a domy starców są przepełnione (...)

Bóg powiedział: 'Nie zabijaj', a nasze społeczeństwo katolickie głosowało na partię, która za jeden ze swoich szczytowych punktów postawiła aborcję i w dalszej kolejności eutanazję. Czyli jesteśmy, drodzy Bracia i Siostry (ci, którzy poparli tę partię), współwinni zabójstw. Czasami przez kilka miesięcy słucham w konfesjonale, czy ktoś wyświadał się z grzechu współwiny w zabijaniu nie narodzonych. Bo przecież ci, którzy tę władzę poparli moralnie, są winni mordstw na dzieciach nie narodzonych.(...)

Bóg powiedział: 'Nie kradnij'...

Bóg powiedział: 'Nie mów fałszywego świadectwa'...

Dzisiaj Chrystus woła do nas przez cud przemienienia: 'Przeźmień się człowiecze!'...

Ze wzruszeniem słuchaliśmy słów Ojca Świętego, który wskazał nam krzyż na Giewoncie. 'Niech ten krzyż będzie postrzegany nie tylko tu, ale i nad morzem, i nad jeziorami, i w całej mojej Ojczyźnie'...

Na zakończenie głos zabrał ks. dziekan Hieronim Mojżuk, który na odpust przybył z trasy pieszej pielgrzymki na Jasną Górę: „Pielgrzymi niosą dość duży krzyż i jak wyraził się jeden z chłopców 'do krzyża można się przyzwyczaić'. Zdaniem dziekana rajgrodzkiego to: 'Do krzyża przyzwyczaić się nie można. On zawsze będzie kanciasty, zawsze będzie nas uwierał i przycinał do ziemi. Nasza Ojczyzna, a w mniejszym stopniu i nasza parafia przygniatająca jest krzyżem. Są to małe cierpienia, jakich człowiek doświadcza codziennie, są to cierpienia wielkie, jak chociażby ostatnia powódź.

Ten krzyż może być drogą przemiany, jeśli podejmiemy go z pokorą i miłością, tak jak Chrystus.”

J/S.

## Szanowni Rodzice!

W tych dniach Burmistrz Rajgrodu przekazał mi wystąpienie w sprawie pomocy w doprowadzeniu wody do budynku szkoły. Po uważnym zapoznaniu się z uzasadnieniem sprawy, powtórzę to co powiedziałem w Rajgrodzie, w Szkole, kiedy zobaczyłem w jakich warunkach pracuje Szkoła.

### WSZYSTKIE DZIECI SĄ NASZE

*I dlatego pomogę pozyskać brakującą kwotę. Mimo niedostatku środków w moim budżecie - doprowadzenie wody do Szkoły uważam za celowe i konieczne. Dziękuję wszystkim Rodzicom, którzy swoim podpisem wzmocnili siłę wniosku władz miasta i dyrekcji Szkoły.*

Ciesz się zgodny pogląd Rodziców, że Szkoła powinna być bezpiecznym miejscem nauki i letniego wypoczynku.

## JA TAM BYŁEM

W lipcu br. oficjalna delegacja naszego województwa złożyła wizytę we Włoszech. Nawiązano kontakty z autonomicznym regionem Trento zawierając umowę o współpracy gospodarczej i kulturalnej.

Delegacja łomżyńska na czele z wojewodą Mieczysławem Bagińskim i wysłannikiem Biskupa Łomżyńskiego ks. Józefem Łapińskim została przyjęta na audiencji przez papieża Jana Pawła II. Kiedy Wojewoda Łomżyński wspominał, że w granicach województwa znajduje się Jezioro Rajgrodzkie Ojciec Święty natychmiast orzekł: „Ja tam byłem” i zapytał: „Czy to jezioro jest nadal takie czyste?” W odpowiedzi wojewoda M. Bagiński powiedział, że Jezioro jest jeszcze bardziej czyste niż przed laty, bo zbudowano dwie oczyszczalnie ścieków i wiele kilometrów kolektorów sanitarnych.

Więcej na temat wizyty łomżyńskiej delegacji we Włoszech i Watykanie zrelacjonuje Pan Wojewoda w następnym numerze „RE”.

Inf. wł.



Zbiorowe listy Rodziców, Szkoły i władz miasta odbieram jako wyraz zgodnego wysiłku, aby poprawić warunki higieniczne w Szkole.

Wierzę, że inwestycja ta będzie zrealizowana terminowo i oszczędnie.

Wszystkim Rodzicom, którzy podpisali się pod sprawą swoich dzieci życzę radości z pociech, a samym młodym ludziom życzę aby zdobywali wiedzę kończyli szkoły średnie i wyższe, a potem by wracali do pięknych rodzinnych stron.

Tu na miejscu wśród nas jest tyle do zmieniania na lepsze. Liczę na Was.

Łomża, 11 lipiec 1997 r.

WOJEWODA ŁOMŻYŃSKI  
Mieczysław Bagiński

# UROCZYSTOŚĆ PATRIOTYCZNO-RELIGIJNA W WĄSOSZU

W dniu 15 sierpnia 1997r. w uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny wojewoda Mieczysław Bagiński dokonał uroczystego odsłonięcia tablicy w kościele parafialnym w Wąsoszu o następującej treści:

## W HOŁDZIE

### PARAFIANOM WĄSOWSKIM

zmarłym z września 1939 r żołnierzom  
walcącym na frontach alianckich, żołnierzom  
frontu podziemnego rozstrzelanych w  
ekzekucjach zbiorowych we wsiach:  
Wąsosz, Żebry, Kędziorowo, Komosewo,  
Świdry Awissa, Kudlaczewo, deportowa-  
nych na Syberię i roboty przymusowe,  
ofiaram represji po 1945 r.

Na wieczną pamięć w historii,  
życiu i modlitwie

wojewoda łomżyński

Mieczysław Bagiński

Parafianie Wąsoscy

Wąsosz, 15 VIII 1997r.

Poświęcenia pamiątkowej tablicy dokonał biskup - ordynariusz łomżyński Stanisław Stefanek. Obecnych było wielu

du Grajewo Zdzisław Kostecki, prezes TMR Zygmunt Tarnacki i weterani-akowcy na czele z Kajetanem Barszczewskim. Znamienitą oprawę uroczystości nadali żołnierze - którzy pełnili wartę i oddali salwę ho-

wych) oraz liczni mieszkańcy Wąsosza i okolicznych wsi. Widoczni byli również kandydaci w najbliższych wyborach do parlamentu.

Po oficjalnej uroczystości odbyło się spotkanie zaproszonych gości i mieszkańców Wąsosza w gminnym Ośrodku Kultury. Wojewoda Mieczysław Bagiński podkreślił w swoim wystąpieniu ważną rolę promocji „małych ojczyzn” przez rodaków, którzy pełnią różne funkcje publiczne i nie zapominają o swoich rodzinnych korzeniach. Przykładem może być on sam, ponieważ pochodzi z parafii Wąsosz i był tu ochrzczony równo 53 lata temu, czy też generał Laszczkowski wywodzący się z Ławska w gminie Wąsosz.

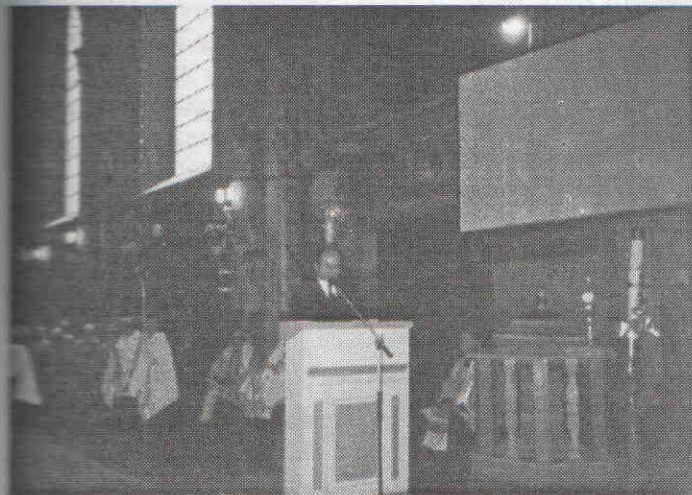
Należy podkreślić znakomitą organizację uroczystości i podziękować tym, któ-

rzy do tego się przyczynili. Widać było pracę i zaangażowanie wielu mieszkańców Wąsosza i okolicznych wsi. Im wszystkim należy się podziękowanie, co też uczynili wojewoda Mieczysław Bagiński i wójt gminy Czesław Ołdakowski. My ze swojej strony im też dziękujemy, wymienimy na łamach naszej gazety tych najaktywniejszych: proboszcz parafii Wąsosz - Jan Wnorowski, przewodniczący Rady Gminy -

cd. na str. 6



norową oraz harcerze na czele z weteranem Marianem Mieszkowskim. Pieśni patriotyczne śpiewały dwa chóry, grała również orkiestra OSP Wąsosz. Wiersz o treści patriotycznej deklamowała zna-



namienionych gości, a między innymi: generał Czesław Laszczkowski - pochodzący z Ławska, Ryszard Bender - były prezes Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, poseł Eugeniusz Mioduszewski, Wice Wojewoda Łomżyński - Jan Niebrzydowski, dyrektor Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki - Helena Wińska. Gminę Rajgród reprezentowali: burmistrz Jan Olszewski, prezes Światowego Związku Żołnierzy AK obwo-

na artystka ludowa z Wąsosza (pisałiśmy już o niej w RE) pani Jadwiga Solińska. Obecnych było wielu weteranów i kombatanów (około 20 pocztów sztandaro-



Pracowała w jednej i tej samej szkole przez 33 lata. Z rodzimego Bargłowa przybyła do pierwszej pracy nauczycielskiej w Szkole Podstawowej w Woźnejwsi. W dniu 16 sierpnia 1964 r., młoda, pełna energii i zapału, z dyplomem Liceum Pedagogicznego w Augustowie podjęła trud nauczycielskiej służby, którą pełniła nieprzerwanie do września 1997 r. Zamieszkała w wynajętej chacie, w której pod drewnianą podłogą miała wielkie szpary - wspomina jej koleżanka. - "Ale była szczęśliwa. - mówi pani Krystyna Budukiewicz, - bo zarobiłam pierwsze pieniądze i to aż 1200 złotych. Mogłam nawet pomóc rodzinie. Takie były początki pobytu w Woźnejwsi. Jak się okazało, na bardzo długie lata".

Miasta w Rajgrodzie. Przez tyle lat dyrektorowania nie zdarzyły się ja-

## ŻYJĄ WŚRÓD NAS...



Zamieszkała potem w budynku szkoły, wyszła za mąż za „miejscowego” i tak tu została. Długie lata pracowała jako nauczycielka, a od

kieś konflikty, czy skargi - to opinia nauczycieli, którzy z panią Krystyną Budukiewicz mieli okazję

pracować. Ona potrafiła rozwiązać wszystkie problemy, załagodzić wszelkie nieporozumienia, strofować, ale i nagrodzić kiedy zaszła potrzeba. Podczas wizytacji nigdy nie było żadnej paniki, a czę-

sto jako dyrektor broniła racji szkoły i swoich nauczycieli wobec przełożonych inspektoratu szkolnego czy kuratorium.

W międzyczasie podnosiła również swoje kwalifikacje zawodowe. Ukończyła Studium Nauczycielskie w Białymstoku o kierunku filologia polska. W 1976 r. ukończyła Studium Nauczania Początkowego Matematyki NURT w Białymstoku.

Za osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej pani Krystyna Budukiewicz była kilkakrotnie nagradzana. W 1968 r. otrzymała Nagrodę Inspektora Wydziału Oświaty i Kultury w Grajewie. W 1977 r. Nagrodę

Ministra Oświaty i Wychowania, a w 1984 r. Nagrodę Kuratora Oświaty i Wychowania. W 1985 r. i w 1988 r. Nagrodę Inspektora Oświaty i Wychowania w Rajgrodzie.

Za dwudziestoletnią, wyróżniającą pracę została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, w 1986 r. Medalem 40-lecia Polski Ludowej, a w 1984 r. i w następnym otrzymała Odznakę Za Zasługi dla Województwa Łomżyńskiego.

Jest zażenowana gdy przypomina się te wszystkie nagrody i wyróżnienia. Nigdy się nimi nie chwaliła. Teraz woli o tym nie mówić. „Ja tylko wykonałam swoją pedagogiczną pracę.” - twierdzi. I to jak dobrze - należałoby dodać.

W dniu 24 sierpnia 1997 r. w Szkole Podstawowej w Woźnejwsi Burmistrz Rajgrodu Jan Olszewski oficjalnie podziękował pani Krystynie Budukiewicz za jej 33 letnią pracę w szkole, życząc dużo zdrowia i wszystkiego najlepszego na zasłużonej emeryturze. Do życzeń dołączył się również, w imieniu Zarządu Oddziału ZNP, kolega z działalności związkowej, od wielu lat nauczyciel w Szkole Podstawowej w Rajgrodzie - Zygmunt Tarnacki.

Na zakończenie obejrzelśmy Kronikę Szkoły w Woźnejwsi prowadzoną nieprzerwanie od dziesiątków lat. Stanowi ona świadectwo dobrej pracy wielu nauczycieli tej szkoły. Niewątpliwie czołowe miejsce wśród nich zajmuje pani Krystyna Budukiewicz.

ZYGMUNT TARNACKI

cd. ze str. 5

Mariusz Czaplicki, nauczyciel z Kędzierowa Albert Kochanowski, dyrektor Ośrodka Kultury - Tadeusz Kuczyński, pracownicy Urzędu Gminy Danuta Modzelewska i Jerzy Tarnacki, strażacy: Jan Ostrowski, Mieczysław Semborowski, Stanisław Kozłowski i wiele innych osób, których nie sposób wymienić.

Przy okazji chcemy dodać, że najwięcej informacji o

żołnierzach walczących w konspiracji przeciwko okupantom sowieckim i niemieckim w rejonie Wąsosza, Szczuczyna, Radziłowa, Grajewa, Bargłowa czy Rajgrodu możemy znaleźć w książce pt. „Aby pamięć nie zginęła” wydanej przez TMR w 1993 r. To tam możemy znaleźć nazwiska konspiratorów z placówki Wąsosz takich jak: Jan Kowalski ps. „Lech”, Rogalski Szczepan ps. „Golań”, Stelmach Aleksander ps. „Kos”,

czy Piotr Bieniewski ps. „Niedziela”. Obecnie TMR przygotowuje drugie wydanie tej książki, znacznie rozszerzone. Liczymy na pomoc finansową w jej wydaniu od Urzędów gmin w byłym powiecie grajewskim, tak jak w pierwszym wydaniu gdy uzyskaliśmy wsparcie od Urzędu Gminy w Wąsoszu i Bargłowie Kościelnym oraz Urzędów Miejskich w Grajewie i Rajgrodzie.

**- Rajgród jako miasto turystyczne latem tętni życiem. Co się robi aby przyciągać coraz więcej turystów?**

- Przede wszystkim polepsza się infrastrukturę: oczyszczalnia, kolektory, wodociągowanie. W tym zakresie wiele zrobiono, a mało widać. Osiemdziesiąt pięć procent miasteczka jest skandalizowane i to jest ważne. Na Górze Zamkowej znajduje się plaża, funkcjonuje sporo ośrodków wczasowych. Nie jest źle, gości nie narzekają.

**- Nie są jednak do końca wykorzystane walory turystyczne Rajgrodu, a zwłaszcza plaża w centrum. Czy nie można zmienić istniejącej sytuacji?**

- Nie ma na to pieniędzy. Na Górze Zamkowej zrobiliśmy zadaszenie, wymieniliśmy deski. Na zagospodarowanie plaży i Góry Zamkowej ogłosiliśmy przetarg lecz jak dotychczas nikt się nie zgłosił. Napewno potrzebne są sanitariaty. Narazie czekamy na pewne rozwiązania kompleksowe. Póki co, Górę Zamkową utrzymuje Ośrodek Kultury.

Park jest obecnie zagospodarowany rośnie w nim około 100 drzew. Nie było też parkingu teraz znajduje się w centrum. Będziemy asfaltować ulicę Szkolną prowadzącą do Góry Zamkowej. W tej chwili jest ona wodociągowana. Robimy pomatu, gdyż potrzeba pieniędzy, których nie posiadamy, a ludzie zawsze będą nie zadowoleni. Do każdego gospodarstwa wystosowaliśmy apel z prośbą o utrzymanie chodni-

# DAMY RADĘ

Z Burmistrzem Rajgrodu Janem Olszewskim rozmawiała Aneta Kostrzewska.

ków, zieleni, lecz mało kto wykonał cokolwiek, pomimo prośb.

W ostatnich latach wzrosła czystość wód Jeziora Rajgrodzkiego.

**- To jest najważniejsza sprawa, że do jeziora nie płyną ścieki. Masarnia, piekarnia, szkoła i cały Rajgród są podłączone do kolektora.**

**Co jest największym problemem miasta?**

- Największym problemem jest brak środków finansowych. Potrzebna jest plaża, pomost i wykorzystanie Jeziora Rajgrodzkiego. Trzeba też rozwijać kulturę. Ważnym problemem jest rozbudowa szkoły w mieście. Być może w tym roku ruszą prace. Dobudowana zostanie sala gimnastyczna, której szkoła nie posiada, miejsca noclegowe oraz 2 lub 3 oddziały.

**- A jak wygląda sytuacja w jakiej znajdują się szkoły w gminie?**

- Gmina jest niewielka, a posiada 10 szkół podstawowych z niewielką ilością uczniów. W zeszłym roku dołożyliśmy 225 tys. zł do środków rządowych. Kuratorium proponowało zlikwidować cztery szkoły. Gdyby była dobrze rozwinięta baza szkolna, to można by dzieci dowozić, gdyż w ciągu 7 lat ułożono 42 km dróg. W Kozłówce, gdzie budynek szkolny jest ładny, w klasie był

tylko jeden uczeń. Niepotrzebnie więc rozbudowano szkołę w tej wsi, korzystniej byłoby w Beldzie. Tam też, podobnie jak w Kosiłach, istnieje ekologiczny piec olejowy.

**- Czy gmina wykorzystuje ekologiczne położenie?**

- Tak. Przykładem jest Rybczyzna - będzie to piękna wieś letniskowa z 250 - 300 działkami. W Woźnejwsi opracowywane są plany przestrzennego zagospodarowania z uwzględnieniem miejsc letniskowych. Poza tym do sprzedania mamy 17 działek letniskowych po 10 - 12 zł za mkw. Wpływy z ich sprzedaży podbudują budżet gminy. Ponadto podatek z nieruchomości z 10 ośrodków wynosi 400 tys. zł.

Dla porównania, rolnicy z całej gminy płacą podatek w wysokości łącznie 200 tys. zł. W najbliższym czasie planujemy zrobić ciąg pieszo-rowerowy na trasie Wojdy - Rybczyzna - Woźnawieś - Kuligi - Ciszewo - Kozłówka - Stoczek - Belda. Ktoś powinien wtedy uruchomić wypożyczalnię rowerów, by ludzie mogli korzystać z tej przepięknej trasy.

**- Na początku roku dużo mówiono o zadłużeniu gminy. Jak sprawa wygląda obecnie?**

- Zadłużenie jest i ciągle je spłacamy, lecz damy radę. Można by nic nie robić i przestawić się na budżet konsumpcyjny, a my ciągle coś robimy.

**Dziękuję za rozmowę.**  
(an)

przedruk z „Gazety Współczesnej”

O powodzi na południu Polski pisano i mówiono wiele. Drastyczne obrazy pokazywane w reportażach wzbudziły w ludziach współczucie i przerażenie. Tragedia wyzwoliła w nich solidarność i chęć pomocy poszkodowanym.

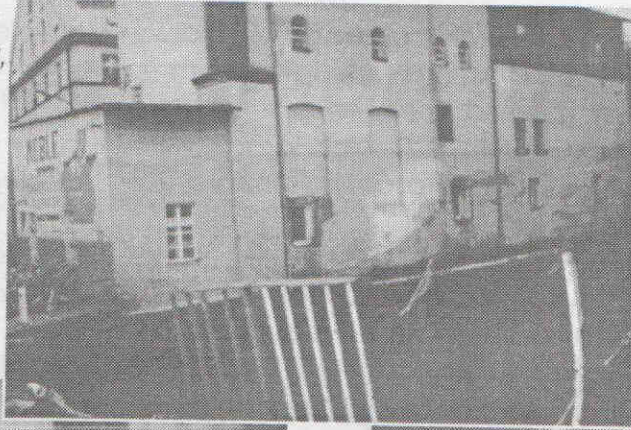
Skutki powodzi są niewymierne. Na przykładzie Kłodzka, które odwiedziłam 2 tygodnie po powodzi, można opisać wygląd miasta oraz nastroje po przejściu kataklizmu.

Wygląd miasta można opisać w kilku słowach, które i

# POWÓDŹ

tak nie oddadzą ogromu zniszczeń.

Krajobraz „powojenny” wzbudza przerażenie i nasuwa myśl o nikomości rzeczy materialnych. Zburzone domy, zniszczone mosty, poorane strumieniami ulice to dzieło wzburzonej Nysy Kłodzkiej.





## CZY DECYDENTOM POTRZEBA JESZCZE WIĘCEJ TRAGEDII NA DRODZE NR 61?

*Wszędzie pełno błota i szlamu, a z budynków wydobywa się smród, ciężko przejść zniszczonymi ulicami. Patrzac na ten krajobraz jak po bitwie, aż ciężko uwierzyć, że jeszcze przed kilkoma tygodniami przybywały tu setki turystów i odpoczywały na Starówce w Kłodzku, centrum Kotliny Kłodzkiej.*

*Woda dokonała ogromnych zniszczeń, lecz najbardziej odbiła się na ludzkim życiu i psychice. Pochłonęła wiele istnień, a ci, którzy przeżyli, bardzo cierpią. Patrzą na dorobek całego życia, który popłynął wezbraną rzeką, zastanawiają się nad sensem istnienia, nad dalszą drogą. Trzeba zaczynać wszystko od początku. Cierpią również z powodu darów. Tak, właśnie darów od mieszkańców Polski. Tragedia po powodzi wzbudziła w ludziach solidarność, lecz nie zawsze poszła ona w dobrym kierunku. W magazynie w Kłodzku, gdzie gromadzone były dary, znajdowało się mnóstwo rzeczy do wyrzucenia. Brudne i zniszczone ubrania, rozwalone łóżka i stoły, niesprawne i zapleśniałe wewnątrz lodówki - to są „dary serca”. Niektórzy opacznie rozumieją pomoc powodzianom. Zdarzają się i dobre rzeczy, lecz powodzianie mają łzy w oczach, otwierając worek z porwaną odzieżą.*

*Teraz, miesiąc po powodzi, wszystko powoli wraca do normy. Miasta stają się czystsze, lecz ludzie wciąż cierpią i muszą znaleźć tyle siły, by dalej żyć. Zamieszczone zdjęcia mogą chociaż w niewielkim procencie pokazać wygląd Kłodzka w 2 tygodnie po powodzi. Stanu wewnętrznego mieszkańców nie oddadzą żadne fotografie.*

fotoreportaż

Aneta Kostrzewska

W sobotnie popołudnie 23 sierpnia na drodze nr 61 pomiędzy wsiami Miecze i Belda wydarzył się kolejny tragiczny wypadek. Jadący od strony Grajewa 23 letni mieszkaniec tego miasta rozwinął stosunkowo dużą prędkość i jego honda, wprawdzie na prostej drodze, jakby wypadła z toru jazdy. Uderzył w jadącego z przeciwka fiata mareę, który w wyniku zderzenia wpadł do rowu. Znajdowała się w nim pięciosobowa rodzina z Grajewa: rodzice i trójka dzieci, które siedziały na tylnym siedzeniu. W wyniku zderzenia śmierć na miejscu poniosło najmłodsze, czteroletnie dziecko. Pozostałe dzieci z połamanyimi kończynami znalazły się w szpitalu. Rodzice wyszli bez urazu fizycznego.

Później nastąpił bardziej dramatyczny ciąg dalszy. Honda w wyniku zderzenia zapaliła się i z dużą prędkością uderzyła czołowo w citroena. Zgrzyt, huk i eksplozja, a następnie pożar widziane były z pobliskiego Danowa. Jak wyraził się jeden z mieszkańców Bełdy, naoczny świadek zderzenia: „Honda huknęła w ten samochód jakby płonąca kometa”. Inni dopowiadają, że z płonących samochodów docierały przez moment krzyki o pomoc. Ludzie palili się żywcem. Temperatura była tak wielka, że nie sposób było podejść na kilka metrów. Bardzo szybko nadjechała straż

pożarna i pogotowie ratunkowe, ale auta spłonęły jeszcze szybciej. Zginęły i spaliły się: kierowca hondy oraz kierowca i dwaj pasażerowie citroena. W tym ostatnim znaleziono tak zwęglone zwłoki dziecka w wieku ok. 10 lat, że trudno było ustalić nawet jego płeć.

W kilka godzin później na tej samej drodze nr 61 doszło do następnego wypadku.

Pomijając nadmierną prędkość rozwijaną przez niektórych kierowców należy dodać, że akurat droga nr 61 przedstawia wiele do życzenia. W miejscu sobotniej tragedii tiry wyżyłoby wręcz w asfalcie koleiny, które „rzucają” na boki jadącymi pojazdami. Dlaczego nic się nie robi nad poprawieniem stanu używalności tej drogi?

Należy sądzić, że decydenci dotrzymają słowa i już od października ruch tirowy zostanie skierowany z Augustowa w kierunku nowo przerobionej trasy na Białystok.

**Apelujemy o przyspieszenie tego terminu, bo strach pomyśleć, co będzie jesienią na takiej nawierzchni. Tu nie trzeba wyobraźni - fakty przemawiają ogromem ludzkich tragedii.**

J.S.

## NOWY BLOK MIESZKALNY W RAJGRODZIE

W dniu 7 sierpnia 1997 r. odbył się przetarg na wykonawcę budynku nr 4 (ul. Zabielskiego 8). Na pięć zaproszonych firm oferty złożyły dwie:

1/ Spółdzielnia Budowlanych „SKOMAND” z Eiku

2/ Zakład Ogólnobudowlany mgr inż. arch. M. Bender - Elk, ul. K. Wyszyńskiego.

Komisja wybrała ofertę Spółdzielni Budowlanych „SKOMAND”, która przedstawiła korzystne oferty cenowe, a mianowicie: cenę jednego metra kwadratowego OWT bez urządzeń tzw. białego montażu (wanny, sedesy, zlewy...) z dachem pograżonym - 960 zł plus WAT, przy dachu drewnianym (też bez urządzeń białego montażu) - 990 zł plus WAT. Zaś za jeden metr kwadratowy pow. uż. garażu 400 zł. Cykl realizacji 12 miesięcy.

Jeżeli zostanie w krótkim czasie budynek przeprojektowany (wg. życzeń przyszłych lokatorów), to firma może rozpocząć realizację inwestycji już od października b.r.

Budynek po przedszkolu jest jeszcze nie sprzedany (brak ofert).

Z.T.

# ROZMOWA Z PROFESOR EWĄ ŁĘTOWSKĄ PIERWSZYM POLSKIM RZECZNIKIEM PRAW OBYWATELSKICH

**Maria Fliszewska:**

- Skąd się Pani wzięła w Rajgrodzie?

**Ewa Łętowska:**

- Przyjechałam na urlop. W którejś z gazet przeczytaliśmy artykuł o Rajgrodzie i wakacjach agroturystycznych, był podany adres, spodobało nam się, przyjechaliśmy na rekonesansową wizytę w czerwcu, dobre wrażenia się potwierdziły, no i jesteśmy teraz w komplecie: mój mąż, dwa mopsy i ja. Okolica jest śliczna, można robić samochodowe wyprawy o nieco dalszym zasięgu, pierwszy raz w życiu zwiedzaliśmy Biebrzański Park Narodowy. Warto było, choć się okropnie zmęczaliśmy.

**M. F.**

- A sam Rajgród podoba się Państwu?

**E. Ł.**

- Robi naprawdę najlepsze wrażenie - zaopatrzenie sklepów, godziny ich otwarcia, uprzejma obsługa - tu Państwo nie mają się czego wstydzić. Podoba mi się, że mają Państwo własną gazetkę, że wydają książki, że widziałam - to w końcu niewielka miejscowość - swoją fundację: Pomocy Przewlekłe Chorym. Nie wiem, kto ją założył i jak działa, ale skoro jest, to świadczy o umiejętności samoorganizowania się rajgrodzian, o

ich przedsiębiorczości...

**M. F.**

- Wszystko takie świetne?

**E. Ł.**

- Skoro ciągnie mnie Pani za język - gdyby udało się kogo namówić do kilku ulepszeń, to z pewnością byłoby pożyteczne zasypianie dziur na ulicy Szkolnej, tej, która prowadzi do plaży. Nawierzchnia tam gorsza niż na niektórych okolicznych polnych drogach. A jakby już tak się rozpędzić, to można by też polepszyć zejście do wody na plaży. Obecnie trzeba przeskakiwać resztki połupanego nabrzeża. Ale to chyba wszystkie dziury w całym - no, ale ja tu jestem króciutko i patrzę na wszystko jak wczasowicz.

**M. F.**

- Była Pani Rzecznikiem Praw Obywatelskich, co robi Pani teraz?

**E. Ł.**

- Dokładnie to samo, co robiłam zanim tym Rzecznikiem zostałam. Jestem profesorem prawa: uczę, piszę książki i artykuły, uprawiam publicystykę (takie małe felietony w „Polityce”, popularyzujące prawo). Jestem blisko związana z Fundacją Helsińską i jej działalnością edukacyjną. Poza tym od lat zajmujemy się z moim mężem muzyką: mamy audycje o starych śpiewakach w programie I radia, mieliśmy cykl telewi-

zyjny „Archiwum Gwiazd”.

Teraz właśnie piszę książkę o ochronie konsumenta. Między innymi piszę tam o tym, że w Europie Zachodniej za krzywdzące wobec konsumenta uchodzą (i dlatego są zakazane i zwalczane) praktyki, które u nas uważa się za normalne. Np. różnego rodzaju oszukańcze reklamy i loterie. Więc skoro już rozmawiamy, niech i rajgrodzianie mają pożytek: jeśli przyjdzie do Pani śliczny, kolorowy list, gdzie będzie napisane, że wygrała Pani mercedesa albo kolie brylantową lub co innego i już, już Pani to dostanie, tylko warunkiem jest aby wykupić za pewną kwotę jakieś towary, które oferuje ten dobroczyńca - niech Pani nie da się nabrać! Wyrzucić list, nic nie kupować. To wszystko jest obliczone na to, aby przynętą rzekomej wygranej skusić ludzi do zakupu za drogie pieniądze marnych jakościowo towarów. Ci rzekomi dobroczyńcy z tego właśnie mają zyski i nikt niczego u nich nie wygrał.

**M. F.**

- Dziękuję za rozmowę i zapraszam do Rajgrodu.

**E. Ł.**

- Chyba jeszcze przyjedziemy, bo tu się nam podoba.

## Piękno Ziemi Bargłowskiej

### 33. Pomiany. Słowicza noc.

Rozśpiewane lasy pomiańskie.  
Zbliża się majowa noc, gasną wieczorne zorze, zapalają się na niebie gwiazdy.  
Po zagajnikach odzywają się słowicze głosy.  
Ona na gniazdku ukrytym trwożliwym głosem odzywa się czasem do niego.  
On cichym głosem ją uspokaja.  
Z dala, z końca wsi dobiega do nich groźne szczekanie psa.  
Późna już noc, cichną głosy słowicze.  
Odzywa się teraz chóralny śpiew najrozmaitszych ptaków.  
Nadchodzi dzień, gasną na niebie nocne gwiazdy, zapalają się na niebie ranne zorze.

### 34. Popowo. Odlot bocianów.

Wrzesień to już jesień.  
Wrzesień spowity srebrnymi nitkami babiego lata, pokryty srebrnymi mgłami.  
Nad Popowem po błękitnym niebie ciągną stada dzikich gęsi, klucze żurawi gromady bocianów.  
Na skraju Popowa duża rozległa łąka.  
Tu corocznie zlatują się bociany.  
Tu pożegnanie rodzinnych stron.  
Już odleciały bociany z Popowa!

### 35. Pruska. Muzyka i tańce.

Wspaniały zespół muzyczny: akordowa harmonia, śpiewające skrzypce, rytmiczny bębenek.  
Przepiękny chór: wysokie soprany i tenory, niskie alty i basy.  
W Prusce odbywały się najwspanialsze zabawy, tańce.  
Zwinne poleczki, ogniste oberki, spokojne walczyki.  
Piękne tancerki, zgrabni tancerze.

### 36. Rafałówki. Wspaniały śpiew kościelny.

Tu była niegdyś sławna śpiewaczka kościelna.  
Cudowny jej głos unosił serca ludzkie w zaświaty.  
W kościele płynęły adwentowe melodie pełne tęsknoty, kołysankowe kolędy Bożego Narodzenia.  
W Wielkim Poście brzmiał śpiew pełen bólu.  
Na Wielkanoc rozległo się tryumfalne Alleluja.  
Wspaniała śpiewaczka z anielskim głosem z małych Rafałówki.

c.d.n  
mgr Józef Golubiewski

**KRONIKA TMR**

● W dniu 5 lipca 1997 r. przedstawiciele Towarzystwa uczestniczyli w IV Ogólnopolskim Festiwalu „O LILIĘ WODNĄ”, który odbył się na estradzie na stoku Góry Zamkowej w Rajgrodzie. Przyznali Nagrodę Dziennikarzy „Rajgrodzkich Ech” Katarzynie Zawadzkiej z Suwałk.

● W dniu 15 lipca 1997 r. przedstawiciele TMR: Irena i Janusz Sobolewscy oraz Jan Tarnacki uczestniczyli w Augustowie w spotkaniu autorskim zorganizowanym przez p. Józefę Drozdowską w Bibliotece Pedagogicznej. Było to spotkanie z poetą Janem Tarnackim.

● Przez okres lipca i sierpnia br. nadal prowadzono intensywne prace związane z przygotowaniem do druku drugiego wydania książki płk. dr. Jana Orzechowskiego pt. „Aby pamięć nie zginęła”. Przeprowadzono z autorem liczne konsultacje. W dniu 28 lipca prezes TMR Zygmunt Tarnacki i red. „RE” Janusz Sobolewski złożyli wizytę Wojewodzie Łomżyńskiemu Mieczysławowi Bagińskiemu. W odpowiedzi na prośbę o dofinansowanie wydania w/w książki Wojewoda zadeklarował kwotę 5 tys. zł, co jest bardzo poważnym wkładem do kosztów druku. Wnioski o dofinansowanie zostały złożone również do Burmistrza Miasta Grajewa, Zarządu ZPW SA w Grajewie, Zarządu grajewskiej Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekpól” i grajewskich banków.

● W okresie wakacyjnym nasze stowarzyszenie odwiedza wielu gości przebywających na letnim wypoczynku. Służymy im informacją krajoznawczą i danymi historycznymi dotyczącymi naszego miasta i okolic. Duże zainteresowanie wzbudza pobliski Biebrzań-

ski Park Narodowy. Niestety, od połowy sierpnia wejście do Parku ze względu na stwierdzone przypadki wścieklizny zostało zabronione. Przedstawiciele TMR byli zapraszani do ośrodków wczasowych celem wygłoszenia prelekcji o walorach przyrodniczych i historycznych ziemi rajgrodzkiej. W ośrodkach wczasowych rozprowadzane były widokówki, foldery i inne publikacje wydane nakładem naszego Towarzystwa. Szczególnie pozytywna współpraca była z takimi ośrodkami wypoczynkowymi jak: „Łoś”, „Energetyk”, „Kormoran”, „Śniadecja” - położone nad Jez. Rajgrodzkim i ośrodkiem „Relax” położonym nad jez. Dręstwo.

● W okresie wakacyjnym Towarzystwo zaszczycone zostało wizytami naszych przyjaciół, którzy w okresie urlopowym goszczą w Rajgrodzie i okolicach. Tak więc gościliśmy: płk. Jana Orzechowskiego, prof. Ryszarda Sroczyńskiego, p. Eugeniusza Wiszowatego, ks. infułata Stanisława Wierzbickiego.

● W dniu 28 lipca 1997 r. prezes Z. Tarnacki i red. J. Sobolewski złożyli wizytę w Wydziale Kultury, Sportu i Turystyki UW w Łomży.

● W dniu 28 lipca 1997 r. prezes Z. Tarnacki i red. J. Sobolewski byli gośćmi Wojewody Łomżyńskiego Mieczysława Bagińskiego, uczestnicząc w uroczystym otwarciu jego domu na Młynisku pod Rajgrodem.

● W dniu 2 sierpnia 1997 r. ukazał się kolejny tomik poezji wydany przez TMR. „Rozdzierając mrok” to tytuł zbioru wierszy ks. Janusza Malinowskiego pochodzącego z Rydzewa w gminie Rajgród. Całość składu komputerowego, dobór kroju pisma, skanowanie

grafik wykonała Emilia Sobolewska. Tomik zawiera 5 grafik autorstwa Janusza Sobolewskiego. Autorem zdjęcia na okładce (stosownego do tytułu) jest Janusz Karwowski. Korektę wykonał Jan Tarnacki. Tomik wydano w nakładzie 400 egz. w formacie b-5.

● W dniu 7 sierpnia 1997 r. Burmistrz Rajgrodu Jan Olszewski przekazał naszemu Towarzystwu kopię strony tytułowej i stron dotyczących Rajgrodu pochodzących ze „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów”, wyd. w 1880 r., w stylizowanym opracowaniu plastycznym Pracowni Konserwatorskiej z Krakowa.

● W dniu 11 sierpnia 1997 r. wizytę w Towarzystwie złożyli pp. J. i W. Porowscy, krewni braci Wacława i Zygmunta Mościckich - ostatnich właścicieli majątków Wojdy i Podliszewo.

● W dniu 15 sierpnia 1997 r. prezes Z. Tarnacki uczestniczył w Wąsoszu w patriotyczno-religijnej uroczystości odsłonięcia i poświęcenia tablicy upamiętniającej poległych parafian wąsoskich w okresie ostatniej wojny. Tablicę ufundował Wojewoda Łomżyński Mieczysław Bagiński i mieszkańcy parafii Wąsosz.

- Na rzecz TMR wpłynęło:
- p. Henryka Lenczewska z Rajgrodu - 50 zł,
  - ks. infułata Stanisława Wierzbicki z Łomży - 20 zł,
  - prof. Ryszard Sroczyński z Wrocławia - 100 zł,
  - p. Eugeniusz Wiszowaty z Warszawy - 100 zł,
  - p. Józef Golubiewski z Piaszczna - 50 zł.

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY!

## MIEĆ COŚ DO POWIEDZENIA ...

Moje pierwsze spotkanie z poezją ks. Janusza Malinowskiego utkwiło mi głęboko w pamięci. To było kilka wierszy drukowanych w „Sycynie”, z których jeden wręcz zafascynował mnie umiejętnością bardzo wnikliwej - jak na tak młodego jeszcze autora - obserwacji i tego, co tkwi w nas samych, uchwycenia głębokiej prawdy psychologicznej i sposobem przekazania tej prawdy. Mam tu na myśli wiersz pt. „Najprościej jak oni”.

Dopiero później, mając do czynienia z szerszym wyborem wierszy ks. J. Malinowskiego, mogłem stwierdzić coś, do czego zresztą sam autor przyznaje się otwarcie, a mianowicie - silne związki tych wierszy z poezją ks. Jana Twardowskiego. Czasami te związki i zależności są tak widoczne, że można śmiało stwierdzić, że wiele z tych wierszy nie powstałoby,

a przynajmniej nie w takim kształcie, gdyby ich autor nie znał poezji ks. J. Twardowskiego.

Czy świadomość tego rodowodu i tak widocznego zafascynowania poezją Mistrza musi przeszkadzać w odbiorze twórczości Ucznia? Krytykom może tak; dla Czytelnika liczy się przede wszystkim przeżycie, bardzo osobiste, jakie rodzi się z bezpośredniego zetknięcia z inną osobowością. Ks. Janusz Malinowski stwierdza wpływ zarówno wierszy, jak i osobowości ks. Twardowskiego na swoją twórczość, ale jego wiersze zdają się świadczyć, że ma on już własną, bogatą osobowość. „Uzależnienie się” ucznia od Mistrza dotyczy, moim zdaniem, przede wszystkim warstwy językowej, sposobu formułowania myśli, „zaprogramowania się na język i styl Twardowskiego”. Ten problem

- to przede wszystkim problem czasu i rozwoju warsztatu literackiego. Stopniowo można dochodzić i do mistrzostwa formalnego, i - poprzez nabieranie dystansu - do coraz pełniejszej oryginalności. Wprawdzie Julian Przyboś, zwany w swoim czasie „papieżem poetów”, właśnie oryginalność twórczości cenił wysoko, ale należy pamiętać również o tym, co powiedział inny „wielki” Julian - Tuwim (podaję za „Abecadłem Kisiela”): „... ja to mam taki talent, że mógłbym pisać wiersze jak Mickiewicz, jak Słowacki... Tylko bieda jest jedna: ja nie mam nic do powiedzenia”.

Osobiście sądzę, że ks. Janusz Malinowski, jako poeta, ma już sporo do powiedzenia i wierzę, że będzie miał coraz więcej, czego Mu z okazji ukazania się w TMR debiutanckiego tomiku - życzę.

JAN TARNACKI

## NAJPROŚCIEJ JAK ONI

Przyszła na furtę razem z synem  
mówiła dużo słowa się mieszały  
raz po raz dodając  
że jeszcze pracuje  
w szarym korowodzie szły słowa  
jedne podobne do drugich  
niczym bracia bliźniacy  
że herbaty dwie paczki ma starczyć na miesiąc  
i na tyle samo dwie torebki cukru  
że syn mówił niech mama nie kupuje mięsa  
jakoś wytrzymamy luty przecież krótszy  
i znów że jeszcze pracuje  
długi ten korowód  
ale po co przyszedł  
synu ty powiedz bo ja nie potrafię  
mama przyszła poprosić... nie mam spodni

## WIEJSKI PROBOSZCZ

księdzu Henrykowi Budnemu

Spotkałem go na małej wiejskiej parafii  
jest taki niczyj a wszystkim potrzebny  
chyba święty bo wcale nie wziął za Mszę  
jeszcze dał na mleko  
a ślepego staruszka zaprosił na obiad  
mówił że trzeba być razem żeby móc pokochać  
i trzeba pokochać żeby móc być razem  
taki niedzisiejszy

## DOBRZE ŻE JEST NOC

Wymknął się cichaczem  
żeby siebie nie widzieć  
ostrożnie by nie poruszyć cienia  
stróżu aniele chyba mnie nie wydasz  
wrócimy przed świtem  
zanim się obudzę

**Towarzystwo Ubezpieczeń  
i Reasekuracji**

**WARTA S.A.**

Oferuje ubezpieczenia:

- OC komunikacyjne
- AC/KR/NW/ZK
- Small Business
- Rolne dobrowolne i obowiązkowe
- Mieszkań i domów
- Mienia od ognia i kradzieży
- OC I NW ogólne i zawodowe
- Kosztów leczenia podczas pobytu za granicą

Zapraszamy w czwartki  
Urząd Miasta i Gminy Rajgród  
w godzinach od 9.00 do 15.00

**ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ  
I REASEKURACJI**

**POLONIA S. A.**

**KORZYSTAJ Z UBEZPIECZENIA  
OD A DO Z.**

W Rajgrodzie przedstawicielem naszym  
jest *p. Jan Wojewoda*

**ZAPRASZAMY**

**ŚREDNIE STUDIUM ZAWODOWE, ZAOCZNE  
KIERUNEK SPOŁECZNO - PRAWNY  
W GRAJEWIE**

ogłasza zapisy na pierwszy semestr nauki.  
Początek zajęć 13. 09. 1997 r. o godz. 8.00

**Po trzech latach nauki - MATURA**

Opłata za semestr wynosi 350 zł., jednorazowa opłata za wpis na listę uczniów - 100 zł.

Uczniowie Studium Zawodowego zdobywają wiedzę z zakresu szkoły średniej, są więc takie przedmioty jak: jęz. polski, jęz. angielski, historia, fizyka i matematyka.

Dodatkowo poznają elementy społeczno-prawne. Przedmioty: zarys gospodarki rynkowej, prawo, wybrane problemy pedagogiki i psychologii - pozwolą lepiej zorientować się w dzisiejszej gospodarce i przygotować do przyszłej pracy.

Po trzech latach nauki, która obejmuje również zajęcia z informatyki, podchodzi się do egzaminu maturalnego.

**Po trzech latach nauki - matura, a do tego wiedza dotycząca realiów społecznych i rynkowych. Absolwenci szkół podstawowych i zawodowych - czy warto zwlekać?**

Bliższych informacji udziela Sekretariat przy Szkole Podstawowej nr 2  
im. Adama Mickiewicza w Grajewie, tel. 72 30 63

Termin zapisów do 12 września.



**Konzeption II**

**Pragniemy przedstawić  
Państwu firmę**

która powstała w 1990 roku, aby do-  
radzać i ubezpieczać.

- poprzez analizę produktów ubezpieczeniowych jesteśmy w stanie opracować optymalny, kompleksowy wariant dla każdego klienta
- nie pobieramy od klientów żadnych dodatkowych opłat,
- wysokie kwalifikacje zawodowe naszych przedstawicieli dają gwarancję dokonania wyboru spośród wielu produktów oferowanych przez towarzystwa ubezpieczeniowe

**Nasza oferta:**

- umożliwia zgromadzenie funduszu ułatwiającego Państwa dziecku start w dorosłe życie
- zapewnia utrzymanie odpowiedniego poziomu życia po przejściu na emeryturę

**Dzięki naszej ofercie:**

- mają Państwo możliwość zaplanowania i zabezpieczenia swojej finansowej przyszłości
- mogą Państwo zaplanować finanse swoje i swojej rodziny
- mają Państwo pewność spokojnej, niezależnej od nikogo przyszłości

Na Zachodzie, bez pomocy takich firm jak  
nasza rzadko korzysta się z usług towa-  
rzystw ubezpieczeniowych.

Szanowny Kliencie

Bądź nowoczesny!

Oszczędzaj swój czas i pieniądze  
skontaktuj się z Twoim

ubezpieczeniowym doradcą.

**Promocja!!!**

W ramach ogólnopolskiej kampanii rekla-  
mowej odnośnie reformy ZUS i zabezpie-  
czeń socjalno - emerytalnych nasi doradcy  
udziela Ci bezpłatnej informacji

**ZAPRASZAMY**

**BIURO USŁUG UBEZPIECZENIOWYCH**

*Konzeption II*

19 - 203 GRAJEWO, ul. Wojska Polskiego 55  
tel. 72 81 16 lub 72 42 61 (dom po 20.00)

Sam sprawdź jakość naszych usług!!!

**PUNKT HANDLOWO-USŁUGOWY  
„ROLNIK”**

CZARNA WIEŚ 19, 19-206 RAJGRÓD  
TEL. (kom.) 090 53 50 60

**p. ZDZISŁAW ŁUBOWICZ  
OFERUJE**

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

TOWARY WYSOKIEJ JAKOŚCI I PO  
KONKURENCYJNYCH CENACH

NIE RYZYKUJ POSTAW NA JAKOŚĆ!

**PASZE FIRMY DOSSCHE**

- **PRESTARTER** (dla prosiąt do 15 kg)
- **STARTER** (dla warchlaków od 15-35 kg)
- **GROWER** (dla warchlaków od 35-70 kg)
- **FINISZER** (dla tuczników do 70 kg)
- **SUPERKONC. grower 10%**  
(dla warchlaków od 35-70 kg)
- **SUPERKONC. 15%** (dla loch)
- **SUPERKONC. 10%** (dla loch)
- **GROWER** (dla brojlerów-kruszonka)
- **MIESZANKA STANDARD** (dla niosek)
- **VOMILK-STARTER**  
(dla cieląt od 5 dnia do 250 kg wagi)
- **BOVILAC 15-extra** (dla bydła mleczn.)

**Ponadto:**

**SUPERKONCETRATY I KONCENTRATY  
FIRMY „AGROCENTRUM” W KOLNIE**  
dla drobiu, cieląt i bydła, trzody.

- **PREPARATY MLEKOZASTĘPCZE**
- **PLYNY AGRY LAVAL POLSKA**
- **KARMNIKI I POIDŁA**
- **POLFAMIX (POLFA KUTNO)**
- **EKOMIX**
- **MAŚCI**
- **SOLE**
- **OLEJE, SMARY, WODA  
DESTYLOWANA**
- **ŁODZIE ZE SKLEJKI**  
(DLA WĘDKARZY I TURYSTÓW)

**CENY ATRAKCYJNE**

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY**

# PIELGRZYMI SZLAK

„Do Częstochowy prowadzisz nas,  
Do Częstochowy przez pola i las.  
Do Częstochowy przez znój i trud,  
Przez skwarne słońce i przez chłód.  
Do Częstochowy wiedzie nasz szlak,  
By Ci Maryjo powiedzieć - Tak,  
By na Twą miłość odpowiedź dać,  
By przy Twym boku Maryjo stać.”

„Ku Chrystusowi” - tak brzmiało hasło pieszej pielgrzymki Elk - Jasna Góra, która już po raz piąty niosła swe prośby przed oblicze Częstochowskiej Matki. Na jej czele szedł jak zwykle nasz proboszcz - ks. Hieronim Mojżuk.

W Rajgrodzie gościliśmy pielgrzymów z Augustowa, którzy wyruszyli 26 lipca, by dwa dni później dołączyć do głównej grupy pielgrzymkowej w Elku. Po mszy św., sprawowanej przez ks. Hieronima ruszyliśmy w drogę, niosąc na swych barkach specjalnie na tę okazję zrobiony krzyż. W Elku, następnego dnia, połączyliśmy się z grupami z Suwałk, nazywanymi z powodu żółtych czapeczek „Cytrynkami”, z Prostek, nazwanych przez swego księdza przewodnika „Antosiakami”, gdyż była to parafia św. Antoniego, z „Jaćwingami” z Elku oraz połączonymi grupami Olecka i Gołdapi, pod wspólną nazwą „Sambia”. Na trasie dołączyły do nas jeszcze dwie grupy: „Jaćwież” Giżycko i „Galindia” Pisz, tworząc jedną wielką, tysiąc stu - osobową pielgrzymkę.

Pielgrzymka to na pewno trud, ale trud jakże potrzebny, by odkryć to, co w życiu najważniejsze - Miłość Boga. Tę miłość widzieliśmy przez cały czas naszego pielgrzymowania, gdy zupełnie nieznanymi nam ludzi poświęcali swą pracę po to, by nasza droga była łatwiejsza. Otwierali z radością swe domy; ale i serca, stawali się naszą rodziną. Za to nie żądali nic, a modlitwa stawała się jedynym podziękowaniem za ich trud. To był ich wkład w nasze pielgrzymowanie, za co składamy im gorące „Bóg zapłać”.

Może wydawać się, że nasze dni były do siebie podobne, lecz nie jest to prawdą. Codziennie spotykaliśmy innych ludzi, pokonywaliśmy różne drogi, od leśnych ścieżek po zatłoczone szosy, szliśmy w słońcu, w deszczu, przez mgłę, mijaliśmy coraz to inne miasta, wsie,

mieliśmy łaskę modlitwy w różnych kościołach. Dni pielgrzymkowe były darem od Boga, który chciał, aby nasza wiara była coraz trwalsza, aby nasza miłość była coraz większa, abyśmy umieli dzielić się z drugim człowiekiem tym, co mamy. Bóg chce, żebyśmy pokazali jacy jesteśmy naprawdę, nie abyśmy kochali wszystkich i im pomagali tylko wtedy gdy jesteśmy wypoczęci i nic nas nie boli, ale właśnie w trudzie dnia codziennego, gdy chcielibyśmy znaleźć skrawek miejsca i odpocząć. Właśnie takiej ofiary wymaga od nas Bóg - „Czy kochasz mnie więcej... więcej... więcej?”. Na Jasną Górę nieśliśmy nasze intencje, modlitwy, błagania i podziękowania za łaski. Naszą drogę ofiarowaliśmy właśnie za nie.

Czas mijał nieubłaganie. Obok nas przesuwały się kolejne miejscowości: Zabiele, Winnica, Kazuń, Woźniki, Mykanów, aż nadszedł kres naszej wędrówki. Z oddali mogliśmy ujrzeć Jasną Górę, na którą mieliśmy wejść 11 sierpnia. Ostatnie przygotowania, pożegnania, wymiana adresów i uroczyste wejście na Jasną Górę - uczucie, którego nie da się opisać słowami, ale którego trzeba doświadczyć osobiście. „Maryjo jestem; doszłam; trochę mnie bolą nogi, ale to nic; Maryjo, dziękuję!; Maryjo kocham Cię!”.

Dziękuję wszystkim, którzy zorganizowali tę pielgrzymkę: księdzu kierownikowi, przewodnikom poszczególnych grup, księdzu pilotowi, księdzu kwatermistrzowi, wszystkim księżom i siostram zakonnym oraz służbom pielgrzymki, za



ich trud, abyśmy mogli dojść szczęśliwie do Częstochowskiej Matki. Niech Ona błogosławi i na każdym kroku i zawsze ma w Swojej opiece. Bóg zapłać!

A wszystkich, którzy jeszcze nigdy nie skorzystali (a może byli kiedyś, bardzo dawno temu) z tej łaski, jaką jest pielgrzymka, serdecznie zachęcam do wzięcia udziału za rok. Niech nie przerażają was kilometry do przebycia, ból, trud i niewygody - pielgrzymka jest tego warta. Pielgrzymka to cud, który może przeżyć każdy; nieważne, ile ma lat. Ważne jest to, że Bóg jest w naszych sercach.

*„Jeżeli to Twój głos, mój Boże  
Jeśli to do mnie wołasz donośnie,  
bym szedł,  
Jeśli to na mnie czekają łany zboża,  
Oto jestem, poślij mnie.”*

Do zobaczenia na pielgrzymim szlaku!

AVE z KSM - u

## Śpiew z Barykad

Wy nie śpiewajcie w Londynie,  
że u nas - z kurzem krwi bratniej -  
na barykadzie Warszawy  
skonał obrońca ostatni.

Wy swoje lzy fałszywe,  
obłudę waszą szatańską,  
poślijcie zbrojnym konwojem  
nie nam, lecz do - Murmańska.

Nam tu nie trzeba waszych  
żałobnych audycji,  
ni marszy pogrzebowych  
My chcemy - amunicji!

I broń nam jest potrzebna,  
miast waszych żalów i łez.  
Za broń tę już zapłacił  
nasz brat, gdzieś pod Falais.

Stanął pułki za Wisłą  
w lunie sierpniowych wieczorów.  
Na Pradze zatknął sztandary  
krwawy sowiecki Suworow.

Azja stanęła za Wisłą,  
u stóp Warszawy w pożarach -  
Car zżyma się... car żył jest...  
więc rozweselim cara!

Bo może car się uśmiechnie,  
może ucieszy Mołotow,  
gdy bomby padną na Kruczą,  
na Świętojańską, na Złotą.

Może szatańskim grymasem  
skureczy się gęba zbójceka,  
gdy bruk uliczny zakwitnie  
krwią warszawskiego dziecka.

Gdy siostry nasze - na rozstrzał!  
Gdy matki nasze - pod czołgi!  
To tobie - radość okrutna  
krwawy tyranie znad Wołgi.

A gdy już legnie Stolica  
w pożarach i w ruinie -  
car wyda bal na Kremlu,  
wy - mszę żalobną w Londynie.

Wam ta obłuda i zdrada  
gorzko zakwitnie po latach -  
bo tu nie miasto zabito,  
to pękło serce świata!

Ty zaś nadśluchuj - żołnierzu -  
gdy konać będziesz nad Wisłą -  
na twe samotne konanie  
alianci - piosenkę ci przyślą.

„Cyganiewicz” (Zbigniew Chalko)  
Warszawa, sierpień 1944

## PREZENTACJE



Janusz Karwowski - "Jej spojrzenie"

### „RAJGRODZKIE ECHA” - PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW RAJGRODU

Redaguje Zespół: Jan Tarnacki, Irena Czerwionka, Maria Fliszewska, Janusz Sobolewski, Zygmunt Tarnacki

Stale współpracują: Józef Golubiewski (Bargłów), Henryk Milewski (Augustów), ks. Stanisław Nowicki (Ostrów Maz.), Leszek Piekarski,

Foto: Janusz Karwowski, Krzysztof Mroziewski.

Adres Redakcji: 19-206 Rajgród, ul. Warszawska 20

Pismo powstaje przy wsparciu finansowym Nadleśnictwa Rajgród.

ISSN 14279037